

DZIENNIK BERLIŃSKI

Sprowadzono wyjątkowo na poczet kwartału 2,30 mk.
z adresem do domu 2,72 mk., miesięcznie 77 fen., z odnośn. do
domu 81 fen. — W ekspedycji i w agencjach 65 fen. miesięcznie,
z odnośn. do domu 95 fen. — Wysyłka pod opaską kwartałnie 5 mk.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.

Co za ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. —
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza pe-
tytowego. — Rekopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. —
Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, środa, 27. grudnia 1916.

Sprawa pokoju.

Święta Bożego Narodzenia przyniosły dalszy rozwój kwestji zawarcia pokoju, poruszanej w nocie pokojowej mocarstw centralnych, wystosowanej do mocarstw ententy. Jak już donosiliśmy w numerze świątecznym »Dziennika Berlińskiego«, zwrócił się prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wilson w osobnej nocie do państw obydwoch stron walczących zalecając im, by nie odrzucały bez wszelkiego myślenia zawarcia pokoju, lecz starały się najpierw zapoznać z warunkami, pod jakimi strona przeciwna gotowa jest zawrzeć pokój. Ten śmiały i stanowczy krok prezydenta Stanów Zjednoczonych zastanowił z pewnością rządy tych państw, które o pokoju słyszeć nie chcą i spowoduje je w każdym razie do zastanowienia się nad tem, czyby nie należało sformułować swych warunków pokojowych, a gdy to nastąpi, natenczas już o porozumienie się wzajemne obydwoch stron walczących nie będzie tak trudno.

Krok prezydenta Wilsona poparł w osobnej nocie wystosowanej do rządów państw walczących, rząd szwajcarski a podobno także i inne państwa neutralne, zwłaszcza skandynawskie zamierzają się do tego przyłączyć.

Na notę prezydenta Wilsona odpowiedziały już rządy niemiecki i austriacki oświadczając, że godzą się na to, aby zebrać się w jakimś miejscu neutralnym przedstawiciele obydwoch stron walczących w celu wymiany myśli i zakomunikowania sobie wzajemnie warunków pokojowych, na jakich ich rządy gotowe są zawrzeć pokój.

Tak stoi dziś sprawa pokoju.

Poniżej podajemy treść noty pokojowej rządu szwajcarskiego i odpowiedzi rządów niemieckiego i austriackiego.

Nota pokojowa Szwajcarii.

Po nocie pokojowej prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Wilsona wystosował obecnie podobną notę do obydwoch stron walczących rząd szwajcarski. Nota ta brzmi jak następuje:

Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, z którym szwajcarska Rada Związkowa, powodowana jak najgorętszym życzeniem, by wkrótce wojna została zakończona, skomunikowała się już od pewnego czasu, był taskaw powiadomił radę związkową o nocie pokojowej doręczonej rządowi mocarstw centralnych i koalicji.

W nocie tej rozwodzi się prezydent Wilson nad koniecznością międzynarodowych układów w celu pewnego i trwałego uniknięcia katastrof, jak te, pod którą cierpi obecnie narody. Podkreśla w związku z tem przedewszystkiem konieczność zakończenia obecnej wojny. Nie robiąc sam propozycji pokojowych ani też nie ofiarując swego pośrednictwa, ogranicza się tylko do tego, by wysondować, czy ludzkość może mieć nadzieję, że zbliżyła się do błogosławionego stanu pokojowego.

Pełna zasług inicjatywa osobista prezydenta Wilsona znalazła głośne echo w Szwajcarii. Wierny zobowiązaniom, jakie wynikają z przestrzegania jaknajściślejszej neutralności, w równej mierze zaprzyjmożony z państwami obydwoch grup walczących, jak wyspa wpośród burzliwych fal morskich znajduje on się w samym środku atasznej wojny światowej, zagrożony i naruszany jak najdotkliwiej pod względem swych ideowych i materialnych interesów pełen jest nasz kraj pragnień i gotów pomścić swymi siłami, by zakończyć obrzydliwą i niesprawiedliwą wojnę, która uprzytomnia mu się przez codzienne słychanie się z internowanymi, ciężko ranzonymi i ewakuowanymi, i by stworzyć podstawy do owocnej współpracy narodów.

Dlatego chwycił szwajcarska Rada Związkowa ostatecznie chwycił, by poprzeć dążenia prezydenta Stanów Zjednoczonych. Czuliła się szczęśliwa, gdyby w jakimkolwiek, choćby tylko najskromniejszym sposobie mogła być czynną w celu zbliżenia do siebie walczących narodów i stworzenia trwałego pokoju.

Odpowiedź rządu niemieckiego na notę pokojową prezydenta Wilsona.

Urzędowo donoszą: Berlin, 26. grudnia.

Sekretarz stanu urzędu spraw zewnętrznych doręczył dziś (w drugie święto Bożego Narodzenia) ambasadorowi Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w odpowiedzi na listno z dnia 21. bm. notę następującej treści:

»Rząd cesarski przyjął i rozważył szlachetną inicjatywę pana prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, by stworzyć podstawy dla przywrócenia trwałego pokoju, w tym duchu przyjaznym, jaki wyraża się w piśmie pana prezydenta. Pan prezydent wskazuje na cel, jaki mu leży na sercu; obranie drogi pozostawia do woli. Rządowi cesarskiemu wydaje się bezpośrednią wymianą myśli być drogą najodpowiedniejszą, by osiągnąć upragniony rezultat. Ma tedy zaszczyt zaproponować, w myśl swej deklaracji z dnia 12. bm., w której podał rękę do układów pokojowych, by wkrótce zebrał się delegacji państw walczących w miejscu neutralnym.

Także i rząd cesarski jest zdania, że do wielkiego dzieła mającego nie dopaść w przyszłości do wojny, przystąpić można dopiero po zakończeniu obecnej wojny narodów. Będzie on, gdy chwila ta na dejdzie, z radością gotów, wspólnie z Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej współpracować przy tem szlachetnym zadaniu.

Nota rządu austriacko-węgierskiego.

Wiedeń, dnia 26. grudnia. Rząd austro-węgierski odpowiedział, jak donosi urzędowe wiedeńskie Biuro kor., na notę prezydenta Wilsona jak następuje:

»Odpowiadając na Aide memoire, o którym powiadomił tutaj Jego Ekscelencja ambasador amerykański, a które zawiera propozycję pana prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki na rzecz wymiany myśli pomiędzy walczącymi obecnie mocarstwami w celu możliwości przywrócenia pokoju, kładzie c. k. rząd przedewszystkiem wagę na to, by podkreślić, że przy ocenianiu takowego kierunku nie tym samym duchem przyjaźni i przychylności, który wyraża się w szlachetnej inicjatywie pana prezydenta.

Pan prezydent ma na oku cel stworzenia podstaw w celu przywrócenia trwałego pokoju, przy czem nie pragnie przesądzać wyboru dróg i środków.

Rząd c. i k. uważa za drogę najodpowiedniejszą, wiedząc do tego celu, bezpośrednią wymianę myśli pomiędzy walczącymi mocarstwami. Nawiazując do swego oświadczenia z 12. bm., w którym oświadczył swą gotowość rozpoczęcia układów pokojowych, ma tedy zaszczyt zaproponować, by zebrał się wkrótce przedstawiciele mocarstw prowadzących wojnę w miejscowości znajdującej się za granicą neutralną.

Rząd c. i k. godzi się również na pogląd pana prezydenta, że dopiero po zakończeniu obecnej wojny będzie możliwym przystąpić do wielkiego, upragnionego dzieła mającego przeszkodzić przyszłym wojnom. W danej chwili będzie chętnie gotów, udzielić swej pomocy wspólnie ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej przy arzezywstwie tego wzniosłego zadania.

Także rząd szwedzki

zamierza wystosować notę pokojową.

Z Kopenhagi donoszą, że według pisma francuskich zamierza Szwecja przyłączyć się do akcji pokojowej państw neutralnych. »Matin« pisze, że Szwecja przygotowuje notę, która dla Niemiec nie będzie nieprzyjemną.

Posel szwedzki w Paryżu Gyldenstolpe oświadczył przedstawicielowi »Journal« że rozumie się samo przez się, iż Szwecja i reszta państw skandynawskich zgodne są w poglądach z Ameryką i Szwajcarią. Szwecja nie zamierza jednak wyierać jakiegokolwiek nacisku na mocarstwa prowadzące wojnę, chce tylko bronić swych interesów i swej niepodległości.

Papież a sprawa pokoju.

Urzędowa wiadomość Agencja Stefana donosi z Rzymu pod datą 25 go grudnia: Papież przyjął św. kolegium, które mu składało życzenia, na uroczy-

stej audjencji. Kardynał Vautelli odezwał adres, w którym życzy ludzkom i narodom pokoju, życzenie, które jest najmiłszem Papieżowi. Ojciec św. odpowiedział, że cieszy się z uznania św. Kolegium dla dzieła, które pragnie złagodzić cierpienia wojny i z jednomyślności myśli i dążeń kardynałów, wspólnych z głową kościoła. Przypomniał dawniejsze swe wezwania do pokoju i zakończył życzeniem, aby ziemia ns uroczystość Bożego Narodzenia chciała poznać, co może przynieść jej pokój, aby mocarze świata, chcieli usłyszeć głos św. Kolegium, że mają wstrzymać w swym błęgu zniszczenie narodów i aby narody zechciały wnikać w siebie, by spełniły się ponownie w obecnych czasach słowa psalmisty, iż sprawiedliwość i pokój calują się. Papież wyraził swą niezłomną wiarę w przyszłość kościoła i państw. Podziękował Kardynałom, wyraził im od siebie życzenia i udzielił im błogosławieństwa apostoelskiego.

Rząd hiszpański przyłącza się do akcji Wilsona?

»Berl. Tgbl.« donosi z Genewy, że rząd hiszpański kazał doręczyć w Rzymie notę, która co do treści odpowiada nocie amerykańskiej i szwajcarskiej.

Powołanie ministrów kolonii angielskich do Londynu.

»Times« donosi, że wszyscy prezesi ministrów kolonii angielskich wezwani zostali do Londynu, by wziąć tutaj udział w naradach wojennych dotyczących organizacji wojennych i zagadnień powojennych.

Prawdopodobnie zapytani będą prezesi ministrów o swe zdanie w sprawie warunków pokojowych.

Senat francuski a sprawa pokoju.

Agencja Havasa donosi z Paryża pod datą 23 go. bm. co następuje: O godz. 6 ej. wieczorem zakończył senat swe tajne posiedzenie, na którym omawiano interpelacje. Na posiedzeniu publicznem przyjęto rezolucję wyrażającą rządowi wotum zaufania 194 głosami przeciw 60 głosom. Rezolucja ta brzmi jak następuje:

»Senat oświadcza, że Francja nie może zawrzeć pokoju z wrogiem, który zajmuje jej ziemię. Senat jest zdecydowany przeprowadzić wojnę, która została Francji narzucona, aż do zwycięskiego końca, godnego bohaterstwa żołnierzy francuskich, których sławie nieśmiertelnej składa senat ponownie hołd. Senat przyjmuje do wiadomości deklarację rządu, obdarza go swem zaufaniem, by w porozumieniu z wielkimi komisjami i pod kontrolą parlamentu chwycił się jaknajenergiczniejszych zarządzeń, czy to, by zapewnić przewagę materialną Francji nad wrogiem, czy, by pod jednolitym i czynnym kierownictwem zorganizować skutecznie wysiłków armji i kraju, czy też by za granicą mądrze i stanowczo bronić godności i prestiżu Francji.

Agencja Havasa dodaje do rezolucji senatu francuskiego, popierającej stanowisko rządowe, że wynik głosowania w senacie potwierdził ponownie, iż Francja nie może układać się z wrogiem, który zajmuje jej ziemię, co dodaje rządowi francuskiemu nowych sił i powagi i wyraził jasno, że tylko zwycięstwo może zakończyć wojnę.

»Petit Parisien« donosi, że komisja francuskiej izby poselskiej dla spraw zewnętrznych zasłanaowała się nad notą prezydenta Wilsona i mienowała delegację, która ma się udać do prezesa ministrów i wezwać go, by na notę nie odpowiadał.

Mowy socjalistycznych ministrów angielskiego i belgijskiego przeciw pokojowi.

Agencja Havasa donosi z Paryża, że w kongresie narodowym socjalistów francuskich brali także udział przywódcy socjalistów innych narodowości. Poseł Ministerstwa spraw wewnętrznych na kongresie socjalistów: ministra belgijskiego Vanderveide, ministra angielskiego Hendersona i posła Roberta i Rubanowicz, reprezentanta rosyjskich socjalistów-rewoluconistów.

Minister angielski Henderson i członek izby niższej Roberta wygłosili mowy w języku angielskim, które zostały zabrany przetłumaczone. W słowach